# KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Lipca. — Rok 1837. Poniedziałek. | № 200. | Jutro, Ś. Piotr w Okowach. Nów.

Obrzęd uroczysty poświęcenia Katedry *Grecko-Rossyjskiej* w Warszawie pod tytułem Najświętszej TRÓJCY, wczoraj solennie przez JW. JX. *Antoniego* Biskupa Warsz: odbytym został, w obec JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego* Namiestnika Król:, Jenerałów, Urzędników władz wszelkich, Obywateli i Ludu. Ponowiono modły o najdłuższe panowanie i spełnienie wszelkich życzeń Najmiłościwszego MONARCHY i Najjaśniejszej Jego RODZINY. W czasie *Te Deum*, z wałów cytadelli dano salwę 101 krotnie. Po Nabożeństwie, JO. Xżę Feldmarszałek i znakomite Osoby, zaproszone były na śniadanie do JW. JX. Biskupa, obejmującego nowe mieszkanie przy tejże Katedrze. Obszerniejszy opis tego obrzędu i przybytku BOŻEGO, umieszczonym będzie. — Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści w czasie summy grali Mszą *Zantmana*. Na Pradze w Lorecie, Bractwo tamtejsze obchodziło Śto *Loretańskie*, w czasie wotywy i summy była muzyka. W kościele XX. Pijarów, wykonaną była Msza *Krogulskiego* (Ojca), Nr 2, i Arja na sopran J. *Hajdena*. Na wczorajszym odpuście w *Kobyłce*, jako w niedzielę między oktawą uroczystości Ś. Anny, znajdowało się wielu pobożnych z Warszawy. — Ostatnie dni b. m. są poświęcone examinom z całorocznych nauk. W obec JW. Jenerała-Lejt: *Gołowina* Dyrektora głów: prezy: w Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P., tudzież JW. JX. *Choromańskiego* Arcy-biskupa Warsz:, Członków Rady wychowania i znakomitych osób, odbyły się takowe examiny w *Marymoncie* w Instytucie gospodarstwa wiejskiego, także w pałacu *Kazimierowskim* Gimnazjum Warsz: z Leszna. JW. JX. Arcy-biskup przewodniczył Nabożeństwu, w czasie którego dziękowano BOGU za Jego błogosławieństwo. — Stroskana Żona wraz z familją, po utracie wzeszłym tygodniu dwojga dzieci, zaś w dniu 28 b. m. Męża swego Bonawentury *Bruck* p. o. Sekr: Jlnego Kom: Rzą: Sprawiedliwości, zaprasza łaskawych przyjaciół i kollegów, na exportacją zwłok jego z kaplicy Ewangel: przy ulicy Karmelickiej, na smętarz Ewangelicki dziś o godz: 5 z wieczora. — Na dawnych publicznych wystawach kunsztów w Warszawie, między arcy dziełami różnych mistrzów malarstwa, Publiczność podziwiała dzieła oryginalne pędzla i pomysłu W. Januarego *Suchodolskiego*, a znawcy przyznawali zasłużone pochwały temu znakomitemu talentowi. W. *Suchodolski* później bawił blisko przez lat 4 we Włoszech, a najwięcej w *Rzymie*, z kąd przed parą tygodniami wrócił do tutejszej stolicy i przywiózł wiele obrazów przez siebie wypracowanych. Celniejsze z nich sprawiedliwie okrywane pochwałami są: Obrazy oryginalne, Przejście góry S. *Bernarda* przez wojska Francuzkie w r. 1800. Napad Rozbójników na podróżnych w Kalabrji. Powrót z winobrania (3cia replika) w okolicach Terracina. Araby w stepach piaszczystych. (Widok nocny) gruppa rybaków Neapolitańskich przy ogniu. 2 pejsaże morskie z natury, jeden z okolicy Mole di Gaeta. 2 widoki wyspy Kapri. Pogorzelcy etc. Widzieć te obrazy można w pracowni autora w domu W. *Mintra* na 2em piątrze, przeciw szpitalu Dzieciątka JEZUS. — W księgarni G. *Sennewalda* znajdują się nowości na fortepjan: *Hummla* warjacje z Lunatyczki na 4ry ręce, i także na sam fortepjan; *Delera* Rondino z opery Uroczystość Róży; *Chwatala* introdukcja i rondo; *Hummla* Edwarda warjacje z Monteki; *Pixisa* warjacje z Hugonotów; *Krogulskiego* fantazja i warjacje p. t. Piękna Krakowianka; *Liszta* fantazja na temata *Rosyniego*, w 2ch poszytach; *Szolerlesznera* i *Berjota* duet zo-

pery Napój miłości. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla Instytutu mor: zanie: dzieci złożono zł. 2 od Józefa służącego za niedbałość. — Onegdaj wieczorem w pół godziny po zachodzie słońca, widziano znowu fenomen podobny do zorzy północnej krótko trwaiący. O kwadrans na 9tą w stronie północno-zachodniej nad poziomem, gdzie słońce zaszło, malowała się na niebie czerwoność blado-różowa iednostajna, taka, iaką niekiedy wieczorem w czasie dni pogodnych widzimy, w kilka minut światło kolorowe zaczęło się przedzielać, i co raz wyżej nad poziom wznosić, o godz: 8 min: 19 zmieniło się na 3 słupy wielkie blado-różowe, w kształcie promieni na 3 strony rozchodzących się, i te zdawały się wychodzić z miejsca, które słońcu pod poziomem będącemu odpowiadało; słupy te, raz nikły, drugi raz nagle powstawały, podobnie iak zeszłej nocy w czasie zorzy północnej widziane; tylko w kolorze słabszym i kierunkach rozchodzących się; ruch ten światła trwał tylko przez kilka minut, o godz: 8 min: 24 słupy przeszły znowu w światło iednostajne, blado-różowe; o godz: 8 min: 28 iasność kolorowa całkiem znikła. Niebo przytem było zupełnie pogodne, ciemność nocna ieszcze nie zupełna. Igła magnesowa zmianę widoczną okazała i półtora stopnia ku zachodowi się posunęła. — Cały dzień wczorajszy pogodny, wywiódł w ogrody i okolice prawie całą ludność Warszawy; *Wilanów* szczególniej miał wielu odwiedzaiących to śliczne miejsce, lecz najwięcej było w *Łazienkach*; widowisko sceniczne dane w amfiteatrze, zaszczyciły dostojne Osoby płci obiej swą obecnością; wszystkie miejsca zapełniła Publiczność. Po widowisku nastąpiły ognie sztuczne, między któremi tysiąc rakiet razem puszczono w powietrze. Nadbrzeża kanałów i gaie były illuminowane, a najpogodniejszy i najcieplejszy tego lata wieczór pomnożył tych zabaw przyiemność. — (Art. nad.) Będąc wczoraj w *Królikarni*, mieliśmy sposobność przypatrzyć się faierwerkowi danemu przez JP. *Godeckiego*, a wykonanemu przez artystę, który zupełnie odpowiedział naszemu oczekiwaniu; w ogóle podobało się to widowisko znacznej liczbie osób. Przekonano się o staranności przedsiębiercy, który ciągle pragnie uprzyiemniać pobyt odwiedzaiącym Królikarnią.

*Z Petersburga* 8/20 Lipca. — J. C. W. W. Xiążę MICHAŁ wrócił tu 5go b. m. wieczorem ze swoiej podróży. (T. P.)

*Francja.* — Ministrowie obecnie zajmuią się kwestją komu poruczyć dowództwo wyprawy Konstantyńskiej, wybór zostaie między Jenerałami *Bižo* i *Damremą*, obawiaią się szczególniej, aby ostatni nie zażądał dymissji, gdy *Bižo* otrzyma pierwszeństwo i może to dla uniknienia wszelkich nieporozumień naczelnictwo będzie oddane Xciu *Orleańskiemu*. — Na iednym ze statków przybyłych do portu w *Marsylji*, umarł człowiek na morowe powietrze; władza tameczna natychmiast wydała stosowne rozkazy, aby zaraza nie dostała się i do miasta. — Poczta Madrycka od kilku dni nie przybywa do Paryża.

*Hiszpanja.* — *Don Karol* złudzony obietnicami kilku swoich stronników zamieszkałych na przedmieściach *Walencji*, ruszył ku temu miastu bez dostatecznej artylerji; skutek okazał się naturalny, stawiono mu dzielny opór i teraz iest otoczony przez 30,000 Izabellistów ze wszech stron się zgromadzaiących. W takim stanie rzeczy Infant mocno pragnie albo się dostać na drogę do *Madrytu*, albo też wrócić do *Katalonji*; gdyby więc Jenerałowie Królowej i na teraz prześliznąć się mu pozwolili, błąd ich byłby nie do wybaczenia. — Zbrodniarze pod pozorem że należą do iednego lub drugiego stronnictwa bezkarnie kraj przebiegaią. — Pułk Królowej miał w *San Sebastjanie* wznieść sztandar buntu.

*Niemcy.* — Król *Hanowerski* może w ciągu tego lata nie wyiedzie do *Karlsbadu*. Tenże Monarcha ledwo nie stał się ofiarą przypadku, gdy się iego konie nagle rozbrykały; iedynie

zręczność pocztyljona zdołała go ocalić; za to też otrzymał pocztyljon bicz z srebrnym trzonkiem, i przeciąg czasu do osiągnienia emerytury o 10 lat mu skrócono. — Pruski Minister Baron *Werter* przybył do *Berlina* z *Cieplic*.

*Anglja.* — Na pokoiach d. 20go b. m. Damy ieszcze były w żałobie. Królowa i iej Matka miały czarną krepę, a pierwsza ukazała się z insygnjami orderu podwiązki. Jeden z heraldyków twierdzi, że w czasach dawnych tenże order równie damom iak kawalerom był udzielany, a nawet maią się znajdować obrazy to dowodzące. Powszechnie się podoba obejście Królowej w czasie tych uciążliwych obrzędów. — Na gali u Królowej w d. 20 b. m. Hrabia *Potso di Borgo* nie mógł być obecnym dla słabości zdrowia; zastępował go zaś Cesarsko-Rossyjski Jenerał Hrabia *Orłow*. Prócz tego przeszło 2000 osób przedstawiono młodej Królowej. Owdowiała Królowa rozkazała w tymże dniu swoim dworzanom, aby w karetach paradnych udali się do Królowej panuiącej — Margrabia *Londonderry* wyprawi świetną ucztę dla Hrabiego *Orłow*. — Nowy Parlament ma dopiero być zagaiony w Listopadzie.

*Belgja.* — Królestwo Belgiecy 21 b. m. wrócili do *Bruxelli*. — Kolej żelazną z *Bruxelli* do *Antwerpji*, zamierzaią nadal w nocy oświetlać gazem, w celu aby podróże na niej mogły się bez przerwy odbywać.

*Rozmaitości.* — Amator trąbki myśliwskiej zwykle się uczył na tym instrumencie wieczorem, w tenczas kiedy iuż sąsiedzi spali. Ztąd powstały skargi, a nasz amator chcąc uniknąć dalszych sprzeczek, kontynuował swoie ćwiczenia w odległym pokoiku wychodzącym na podwórze. „Czemu to Pana więcej nie słychać?“ pyta go raz uszczypliwy sąsiad. „Dla przyiemności Pana, odrzekł amator, z tyłu teraz trąbię.“ — W pewnej gazecie czytano następuiące ogłoszenia: „Moim składem tafty woskowanej polecam się *łokciowo* szanownej publiczności, cierpiącej na podagrę.“ „Partją mebli dla zgrzybiałości wieku tanio można nabyć.“ „Na parterze od Sgo *Michała* do naięcia pokoik pod strychem.“ — Złodzieie kieszonkowi w *Windsor* w czasie obrzędów pogrzebowych nie małe odnieśli korzyści, iednemu skradziono złoty zegarek, drugiemu woreczek z 20 gwineami. Wiele osób wróciło do domu bez żadnej kieszeni. — Artysta drammatyczny *Bekman* obecnie przedstawia role gościnne w *Hamburgu*. — Z dzieła Marszałka *Marmą* o podróży na wschodzie w latach 1834 i 1835, przytoczymy następuiące miejsce o górze *Libanu*. „W czasie mej podróży do *Libanu*, doznałem tak żywego wzruszenia, iakiegom wcale nie przeczuwał, a którego moc wcale mi była nieznaną. Dźwięk dzwonów klasztornych i kościelnych nagle wzbił się w atmosferę, i zabrzmiał w moich uszach. Dźwięk ten zawiera dla Europejczyka w tych górach coś zachwycaiącego. Te srebrne tony wznoszące się ku niebu i przywodzące mi na pamięć moią wiarę i moią krainę, nie mogły dla mnie zostać oboiętnemi. To uroczyste hasło do modlitwy, działa na każdą rozsądną i czułą istotę; gdyż ono przynosi z sobą wspomnienie tego wszystkiego co winniśmy STWORCY, a zarazem i uczucie owych potrzeb, które On swoiemi dobrodziejstwami codziennie zaspokaia. Ten głos powszechny, którego mowa w całem chrześcijaństwie iest iednakową; który przy obu ostatecznych krańcach życia, przy narodzeniu się i przy zejściu tak głośno się odzywa; który tak ścisłe koiarzy związki między mieszkańcami spiekłej *Jberji* i lodowatych brzegów *Newy*; to czystobrzmiące słowo od wszystkich zrozumiałe i wszędzie wyrażaiące iednakie myśli i życzenia, nie może się odezwać z dala Europy bez wzbudzenia świętego uczucia.“ — Akademja umiejętności w Paryżu, przyznała medal *Lalanda*, Panom Wilhelmowi *Beer* i Doktorowi *Medler*, za zrobioną przez nich mappę xiężyca. — Starozakonny Jakób *Eben* rodem z Polski, dał się słyszyć w *Tylży*, na instrumencie słomianym *a la Guzików*; znawcy zapewniaią, iż ten-

że w swoiej sztuce również iest biegłym. — Upały teraz w Francji są tak znaczne, iż po niektórych miejscach gorąco dochodzi 28 do 29 stopni w cieniu, a w Madrycie 10go b. m. było 31 stopni ciepła.

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mikułowski Mich: Dzie: z Radomia; Ogrodziński Win: Dzie: z Zaborowa; Kryger Woj: Dzie: z Żukowa; Łącki Kar: Dzie: z Słupa; Sułkowski Józ: Dzie: z Kąnek; Gostomski Ant: Dzie: z Stawisk; Łaniewski Fel: Dzie: z Połocka.

D O N I E S I E N I A.

W dniu 19/31 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa w domu pod Nr 1661, sprzedawane będą rozmaite ruchomości po Officerze Lauerbach pozostałe.

Podpisana zawiadamia Szanowne Osoby interesowane, iż wszelką BIELIZNĘ przyjmuie do SZYCIA za cenę najumiarkowańszą, zaręczaiąc za dobre odrobienie i akuratność w wykończeniu na czas; wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1395, wchodząc z bramy po lewej ręce na dole od frontu. *Józefa Stanecka.*

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Sofa, Łóżka iesionowe, Toaleta mahoniowa, Obrazy olejno malowane w złoconych ramach, Rądle miedziane, Samowar, Żelazko do prasowania mosiężne, tu w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1772, w dniu 20 Lipca/1 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. T. C. G. M.

☞ Skradziono ZEGAREK srebrny cylindrowy, o 4ch kamieniach, w dobrym gatunku, brzegi galonowane, z imieniem *Jean Louis More*, zaś Nr 5826, tak na kapslu iak i w kopercie wybity, cyferblat srebrny mat w deseń, przy nim ŁAŃCUSZEK złoty, modny, i złoty KLUCZYK, uprasza się o zatrzymanie, i dać znać do Fr: Kurtza Zegar: za nagrodą.

W dniu 21 Lipca/2 Sierpnia r. b. o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Alexandrja w domu pod 2782, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Kanapy, Krzesła, Kantorek, Lustra, Zegary, Stoły, Faians, Filiżanki, Imbryki, Szkło różne, publicznie sprzedane będą. *Felix Krupiński* Kom:.

Wyszła z druku TABELKA przychodu i odchodu Poczt konnych i wozowych na rok 1837 dla życzących sobie takową nabyć, może się zgłosić do Biura Informacyjnego przy ulicy Krakowskie Przedmieście, oraz na Poczcie w Głównym Urzędzie Nadwornym i Expedycji Gazet.

☞ W Karczmie Sułki o 11 wiorst od miasta Łomży odległej, w nocy z dnia 13 na 14 b. m., przez gwałtowne otworzenie kufra u powozu skradzione zostały następuiące rzeczy: Suknia czarna i Szlafroczek seledynowy iedwabne, 2 Suknie kolorowe kamertuchowe, Suknia kolorowa muślinowa, Suknia biała muślinowa, Suknia w kraty, Tuzin Koszul holenderskich oznaczone część K. F. część K. F., 6 Koszul płóciennych oznaczone T. F., 8 Chustek do nosa K. F., 22 par Pończoch bawełnianych i niciany ch T. F., 6 Spódniczek, Szal czarny francuzki, Chustka duża szafirowa, 3 małe Chusteczki, Szalik mały gazowy, Gorset elastyczny, mały Parasolik, 2 iedwabne Fartuszki, 6 Pelerynek tiulowych i rożne inne rzeczy. Tualetka Damska z przyborem w której były: Kolczyki złote z turkusami, Puszeczka z słoniowej kości mieszcząca 5 Pierścionków, 2 Spinki, 6 Sznurków perełek i Krzyżyk złoty, Woreczek z paciorek w którym było: 5 sztuk Złota po zł. 50, 9 sztuk Złota po zł. 25 w monecie polskiej, Rolka w której złp. 997 gr. 25, List zastawny w kopercie, adresowany do J. G. Schaefer et Comp: w Warszawie Numer tego listu na złp. 1,000 iest 112,573 lit: C. Uprasza się przeto każdego, którýby do odkrycia sprawcy tej kradzieży i odzyskania choć części skradzionych przedmiotów mógł być pomocnym, ażeby raczył dać znać za przyzwoitą nagrodą do P. Fiorentini przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Pana Blum pod Nr 436, lub do Kantoru Domu handlowego J. G. Schaefera et Comp:, ulica Krochmalna Ner 1108. Co się tyczy wyżej wzmiankowanego listu zastawnego wylosowanego poczynione zostały stosowne kroki, aby waluta onego prawemu tylko właścicielowi wypłaconą została, i ostrzega się każdego ażeby rzeczonego listu nie nabywał, ieżeli się nie chce na stratę wystawić.

Potrzebną iest GUWERNANTKA na wieś do 2ch Panienek, posiadaiąca dokładnie ięzyk francuzki i muzykę, niemniej wszelkie umiejętności do ukształcenia młodych osób do dobrego towarzystwa potrzebne; bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, na 2m piętrze.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.* ŚNIADANIE: Baranina a la sarna z rożna, Polędwica z rożna szpikowana, Zrazy zawiiane z kaszą, Potrawa z kaczek z groszkiem, Kalafiory z masłem, Kotlety wołowe z serdelami, Krupnik z perłowej kaszy i Rosoł. KOLACJA: Raki, Kurczęta, Zrazy a la nelson z grzybami lub z kartoflami.

---

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro, *Zampa.*

ORKIESTRA WROCŁAWSKA dziś w Ogrodzie Unrua, na dochód Instytutu mor: zan: dzieci.